



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Kamila Ożarowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie M. L.

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 14 lutego 2022 r., sygn. akt II AKa 410/21

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt III K 113/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej wymiaru kary
i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu,**

**2. w pozostałym zakresie kasację oddala uznając ją za
oczywiście bezzasadną i w tej części kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa,**

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. L. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

M. L. stanął pod zarzutem tego, że:

- w okresie pomiędzy 27 a 28 grudnia 2019 roku w Z.– Województwo [...] – działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa swojej żony B. L. w taki sposób, że uderzając pokrzywdzoną z różną siłą wielokrotnie pięściami po twarzy, klatce piersiowej i całym ciele spowodował u niej liczne obrażenia ciała, w postaci rozległych, intensywnych podbiegnięć krwawych na całej powierzchni twarzy, gojącej się rany tłuczonej prawego łuku brwiowego, rozległych obfitych podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki obejmujących prawie całą ich powierzchnię z masywnym odwarstwieniem powłok od kości czaszki w okolicy czołowo - ciemieniowej z dużym krwakiem podczepowym, obfitych podbiegnięć krwawych tkanek miękkich twarzy, złamania dna oczodołu lewego, krwaka podtwardówkowego o objętości 100 mililitrów w jamie czaszki, znacznej ilości płynnej krwi w przestrzeniach podpajęczynówkowej mózgu, płynną krew w komorach mózgu, złamania trzonu lewego obojczyka, złamania trzonu mostka, obustronnego złamania żeber, bardzo licznych podbiegnięć krwawych na klatce piersiowej, kończynach górnych i dolnych oraz nielicznych otarć naskórka na kończynach, przy czym stwierdzone obrażenia głowy B. L. doprowadziły do jej gwałtownej, nagłej śmierci, to jest popełnienia czynu z art. 148§1 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2021r. w sprawie o sygn. akt IIIK 113/20 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że działał on z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia i za czyn ten na podstawie art. 148§1 k.k. wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami obrońcy oskarżonego i prokuratora.

Obrona w swej apelacji podniosła zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.:

1) art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji istotnych okoliczności i dowodów świadczących o braku zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego, tj. w szczególności:

- wyjaśnień samego oskarżonego,
- zeznań świadka R. K.,

w zakresie w jakim dowody te potwierdzały fakt przykrycia pokrzywdzonej kocem przez oskarżonego i w efekcie przyjęcie za podstawę wyroku tylko części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

2) art. 7 k.p.k. poprzez rażąco dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie:

- częściowo błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego,
- wadliwej oceny opinii sądowo-lekarskiej biegłego Ł. S., M. C.,
- nieprawidłowej oceny zabezpieczonych dowodów w postaci śladów krwi na stopach oskarżonego oraz jego butach,
- wadliwej oceny zeznań świadka A. Z.,
- wadliwej oceny nagrania rozmowy z dnia 25 grudnia 2021 roku,

w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonemu sposobu działania oraz jego zachowania wobec pokrzywdzonej w czasie przed zdarzeniem.

Efektem nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego naruszającej wskazane powyżej przepisy, zdaniem obrony, są:

II. błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że:

- oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia oskarżonej,
- oskarżony zadawał pokrzywdzonej uderzenia nogą w głowę.

Niezależnie od powyższego obrona zarzuciła również:

III. rażącą niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 14 lat pozbawienia wolności, gdyż prawidłowa ocena dyrektyw dotyczących jej wymiaru takich jak cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego, ale też właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób jego życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, uzasadniają wymierzenie jej w niższej wysokości niż orzeczone przez Sąd I instancji.

Stawiając powyższe zarzuty obrona wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę opisu czynu i zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 156§3 k.k. oraz obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary, ewentualnie
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokuratura w swej apelacji podniosła natomiast zarzuty:

- I. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na jego treść, a polegającego na niezasadnym uznaniu przez Sąd, że M. L. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia B. L., podczas gdy sposób działania sprawcy, to jest zadanie pokrzywdzonej szeregu uderzeń w różne części ciała, czym spowodował co najmniej 150 obrażeń, niewątpliwie świadczy o skatowaniu ofiary i zadaniu jej cierpienia ponad miarę oraz zamysłu aby zmarła w męczarniach, skierowaniu większości uderzeń w okolice głowy i twarzy, a więc miejsca wyjątkowo istotne dla funkcjonowania organizmu ludzkiego i zarazem narażone na stosunkowo łatwe uszkodzenia, zadawaniu uderzeń pięścią, nogą, w tym obutą nogą, a więc narzędziem, które działa ze zdecydowanie większą siłą niż ręka i to wobec ofiary, która leżała na podłodze i nie podejmowała jakiegokolwiek obrony przed napastnikiem, zadawaniu uderzeń z dużą siłą o czym świadczą uszkodzenia kości oraz całkowita obojętność na śmierć pokrzywdzonej świadczą o działaniu przez oskarżonego M. L. z zamiarem bezpośrednim zabójstwa,
- II. rażącej niewspółmierności wymierzonej M. L. kary 14 lat pozbawienia wolności, chociaż jakkolwiek mieszczącej się w graniach ustawowego zagrożenia za zbrodnię zabójstwa, to nieuwzględniającej w sposób należyty stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności popełnienia przestępstwa, a to w szczególności motywacji i sposobu działania oskarżonego, polegającego na zadaniu pokrzywdzonej w miejscu zamieszkania, czyli miejscu, gdzie ta winna czuć się szczególnie bezpiecznie, cierpienia poprzez bicie jej ze średnią i dużą siłą w różne części ciała, takie jak głowa, tułów, kończyny górne i dolne doprowadzając tym samym do powstania na jej ciele co najmniej 150 obrażeń ciała, co niewątpliwie przemawia za przyjęciem, że jego działanie nakierowane było na pokazanie siły i dominacji nad ofiarą a świadczące o

jego wyjątkowym zdemoralizowaniu, działaniu pod wpływem alkoholu, braku jakiegokolwiek zainteresowania losem pokrzywdzonej i jej stanem zdrowia, niewyrażenia jakiegokolwiek skruchy, a nawet wręcz przeciwnie bagatelizowaniu zdarzenia, posiadaniu negatywnej opinii środowiskowej, a nadto przecenieniu faktu niekaralności i wieku oskarżonego, co powoduje, że wymierzona kara jest niewspółmierna do stopnia zawinienia oskarżonego, nie spełni swych zadań w zakresie prewencji szczególnej, a nade wszystko nie spełnia swej roli w zakresie kształtowania świadomości prawej społeczności, pozostając niesłuszną i społecznie nieakceptowalną.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie, że M.L. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej i wymierzenie mu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 14 lutego 2022r. w sprawie o sygn. akt II AKa 410/21 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 11 lat, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzeczenie to zaskarżył kasacją Prokurator Generalny podnosząc w niej zarzuty:

1. rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 434 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu prawidłowej, wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia podniesionego w apelacji prokuratora zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i wspierającej go argumentacji, co przy jednoczesnym wyrażeniu przez Sąd *ad quem* wadliwego, odmiennego niż przyjęty przez Sąd I instancji, opartego jedynie na wybiórczej, dowolnej ocenie zgromadzonych dowodów poglądu, iż na ich podstawie, zważywszy także na treść wyjaśnień oskarżonego, nie można ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, że M.L. kopał pokrzywdzoną, formułując który to pogląd Sąd odwoławczy niezasadnie odwołał się także do zakazu określonego w art. 434 § 1 k.p.k., doprowadziło to do nieuzasadnionego utrzymania w mocy wadliwego, w części dotyczącej

strony podmiotowej czynu oskarżonego, orzeczenia Sądu meriti, będącego w tej mierze rezultatem dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji uznaniu, iż oskarżony dopuścił się zabójstwa B. L. działając z zamiarem ewentualnym, podczas gdy ocena ta, przeprowadzona w sposób należyty i kompleksowy, a zatem zgodna z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. winna prowadzić do wniosku, że całokształt zachowań M. L., w tym zwłaszcza niezwykle brutalny sposób działania, wyrażający się w zadaniu olbrzymiej ilości ciosów pokrzywdzonej, także już leżącej i całkowicie bezbronnej, głównie w okolice głowy i twarzy, powodujących ponad 150 różnych obrażeń ciała, w tym głowy, które doprowadziły do gwałtownej śmierci B. L., pozostawienie pokrzywdzonej bez zainteresowania się jej stanem zdrowia oraz bez udzielenia jakiejkolwiek pomocy uzasadnia przyjęcie, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia wymienionej;

2. rażącej niewspółmierności kary 11 lat pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wobec oskarżonego M. L. za przypisany mu czyn z art. 148§1 k.k. po dokonaniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, w sytuacji gdy bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, przejawiający się w dokonaniu zabójstwa w brutalny i bezwzględny sposób, poprzez zadanie olbrzymiej ilości ciosów bezbronnej ofierze, głównie w okolice głowy oraz twarzy, powodujących ponad 150 różnych obrażeń ciała, które doprowadziły do gwałtownej śmierci B. L., z błahych i nieracjonalnych pobudek, pod wpływem alkoholu, w przy zachowaniu pełnej poczytalności i świadomości działania, z dużym natężeniem złej woli, a nadto wysoki stopień zdemoralizowania oskarżonego oraz jego zachowanie się po dokonanej zbrodni, polegające na braku zainteresowania się stanem zdrowia pokrzywdzonej i zaniechaniu udzielenia pomocy B. L. w sposób bezpośredni oraz poprzez powiadomienie służb ratowniczych, jak też nieokazanie rzeczywistej skruchy i żalu, jak również negatywna opinia w środowisku zamieszkania przy braku istotnych okoliczności łagodzących, do których Sąd odwoławczy zaliczył niesłusznie lub

też nadał im zbyt dużą rangę, jak: przypisany oskarżonemu zamiar ewentualny, jego zaawansowany wiek i stan zdrowia, dotychczasową niekaralność, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, postawę syna M. L., który nie oczekiwał surowej represji karnej wobec ojca, a także żal wyrażony na rozprawie odwoławczej, prowadzą do wniosku, że tak orzeczona kara 11 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów w zakresie prewencji indywidulanej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego surowszej kary pozbawienia wolności

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w zakresie pierwszego z postawionych zarzutów została uznana za oczywiście bezzasadną, czego skutkiem, w oparciu o dyspozycję art. 535§3 k.p.k., jest brak konieczności sporządzenia uzasadnienia co do tej części wyroku.

W pozostałym zakresie (pkt II), to jest zarzutu rażącej niewspółmierności kary, kasacja okazała się zasadna.

W istocie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jasnej odpowiedzi na pytanie dlaczego Sąd Odwoławczy uznał, że kara wymierzona w wyroku Sądu Okręgowego jest rażąco niewspółmiernie surowa, co w jego ocenie wymagało zmiany wyroku. Jak wynika z uzasadnienia tego wyroku (pkt 5.2) „Sąd Apelacyjny uznał, że karą właściwie uwzględniającą stopień społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, respektując jednocześnie cel, o jakim mowa w art. 53 kk, będzie kara 11 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy nie uwzględnił w sposób wystarczający aspektu wychowawczego i resocjalizacyjnego kary, niezasadnie przypisując pierwszorzędne znaczenie celom ogólnoprewencyjnym i represyjnym kary”. Brak jednak już bliższego wyjaśnienia dlaczego uznano, że Sąd I instancji nie uwzględnił w sposób wystarczający aspektu wychowawczego i resocjalizacyjnego kary. Jak wydaje się, argumentacja Sądu Apelacyjnego, która miałaby przemawiać za koniecznością uznania wadliwości owej oceny sprowadza się do następującego fragmentu uzasadnienia: „Przed wszystkim jednak kluczowe znaczenie dla wymiaru

kary, w perspektywie celów jakie ma ona osiągnąć wobec oskarżonego ma jego wiek. Oskarżony ukończył 68 lat. Nawet kara w wysokości orzeczonej przez Sąd Okręgowy, mając na względzie przeciętną długość życia mężczyzny i stan zdrowia oskarżonego, stwarza iluzoryczne szanse na opuszczenie przezeń zakładu karnego. Aspekt wychowawczy i resocjalizacyjny kary nie został zatem wystarczająco uwzględniony i w istocie na plan pierwszy wysunął się tutaj element ogólnoprewencyjny i represyjny kary. Wziąć pod uwagę należało również dotychczasową niekaralność oskarżonego, sposób życia przed przestępstwem, postawę syna oskarżonego, który po śmierci matki nie oczekuje surowego potraktowania oskarżonego” (k.7 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Jak widać z powyższego Sąd Odwoławczy całkowicie zignorował przedmiotowe aspekty oceny społecznej szkodliwości przypisanego czynu, koncentrując się wyłącznie na sferze podmiotowej, a właściwie związanej z wiekiem oskarżonego, stanem zdrowia i jego dotychczasową drogą życiową.

Zaczynając zatem rozważania od tej drugiej kwestii zauważyć należy, że trudno znaleźć powody dla których miałby być zaakceptowany pogląd, że im sprawca starszy tym łagodniej powinien być traktowany za popełniony czyn (z uwagi na iluzoryczne szanse na opuszczenie przezeń zakładu karnego). Zestawienie wieku sprawcy z oceną stopnia szkodliwości przypisanego mu czynu, z oczywistych względów funkcjonuje w ustawodawstwie karnym jedynie w stosunku do osób nieletnich i młodocianych.

Natomiast podeszły wiek sprawcy w oczywisty sposób wiąże się z dolegliwością wykonywanej kary, a nie z oceną stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu.

Nie można też zapominać o tym, że dolegliwości związane z wiekiem i stanem zdrowia osoby skazanej łagodzone winny być przede wszystkim poprzez adekwatne stosowanie środków przewidzianych w Kodeksie wykonawczym.

Również dotychczasowa niekaralność, choć jest bardzo ważną okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary, jednak sama w sobie nie może zadecydować o wymiarze kary, czy nawet, każdorazowo, o potrzebie jej złagodzenia.

W końcu zaś fakt, że syn oskarżonego (jeden z dwóch), nie oczekiwał surowego potraktowania ojca za jego czyn, w układzie niniejszej sprawy, nie stanowi

żadnego usprawiedliwienia działania sprawcy i w istocie jest okolicznością mającą bardzo niewielkie znaczenie dla wymiaru kary.

Żadna zatem ze wskazanych przez Sąd Apelacyjny okoliczności nie powinna wpłynąć w sposób decydujący na wymiar kary poprzez zmianę oceny społecznej szkodliwości przypisanego czynu.

Jeżeli natomiast Sąd Odwoławczy chciał (a powinien to uczynić) wziąć pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem omawianego przestępstwa, należało również dostrzec, iż z wywiadu kuratora sądowego (k. 198 – 199) nie wynikają jakiegokolwiek szczególnie pozytywne okoliczności dotyczące dotychczasowego trybu życia oskarżonego, a był on głównie znany wśród okolicznych mieszkańców, jako osoba nadużywająca alkoholu.

Tyle w zakresie okoliczności, które zdaniem Sądu Apelacyjnego wpłynęły na obniżenie kary.

Jak wynika natomiast z dyspozycji art. 115§2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym na dzień zdarzenia) *przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.*

Słusznie zatem Sąd Okręgowy dostrzegł, niezależnie od istoty samego czynu – zabójstwa – działanie oskarżonego z niezwykle brutalnością i konsekwencją – a więc spowodowanie około 150 obrażeń. Działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu i w istocie bez powodu, bo za taki, usprawiedliwiający je, nie można uznać zaszłości sprzed 20 lat.

Nie jest też okolicznością łagodzącą to, że większość ciosów została zadana pięściami, a nie nogą, skoro ciosy te skutkowały spowodowaniem dokładnie tych samych obrażeń.

Trudno dostrzec też w wyjaśnieniach oskarżonego skruchę, skoro początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego czynu, by w ostatnim słowie stwierdzić, że jedynie częściowo czuje się winny, przyczynił się do śmierci żony, ale jej nie zabił (k. 570v).

Na koniec zaś nie sposób nie zauważyć, że działanie oskarżonego z zamiarem ewentualnym zostało przyjęte już w wyroku Sądu Okręgowego, a zatem Sąd ten brał już tę łagodniejszą postać zamiaru sprawcy pod uwagę przy wymiarze kary.

Podsumowując powyższe, stwierdzić należy, że zarzuty podniesione w kasacji Prokuratora Generalnego w zakresie zmiany wymiaru kary dokonanego przez Sąd Odwoławczy są zasadne. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tym zakresie nie dostarcza przekonujących argumentów i jest bardzo ogólne, a nawet po części ignoruje materiał dowodowy prawidłowo zgromadzony przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe, zaskarżony wyrok w omówionym zakresie należało uchylić, a sprawę, w części dotyczącej wymiaru kary, przekazać Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Odwoławczy raz jeszcze powinien wnikliwie ocenić wszystkie okoliczności, które winny mieć wpływ na wymiar kary, a jeżeli zajdzie potrzeba sporządzenia uzasadnienia, swoje rozważania przedstawić w formie odpowiadającej wymogom wynikającym z art. 457§3 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Przewodniczący: SSN Waldemar Plóciennik

Sędziowie: SN Jerzy Grubba
Pietruszyński
[SOP]

SN

Marek

[a]